

Jakieś piosenki

Aneks dla niegrających na gitarze

Wydanie pierwsze

Wydawnictwo Kis Inkris

Warszawa, 2021

Jakieś piosenki

1 Szanty		3 2 Poezja śpiewana	13
1.3 Chłopcy z Botany Bay ~ ~ ~ ~ ~	4	2.3 Dni, których nie znamy ~ ~ ~ ~ ~	14
1.5 Dziesięć w skali Beauforta ~ ~ ~ ~ ~	5	2.7 Majster Bieda ~ ~ ~ ~ ~	15
1.6 Few days ~ ~ ~ ~ ~	6		
1.8 Hiszpańskie dziewczyny ~ ~ ~ ~ ~	7	3 Pop	17
1.12 La Valette ~ ~ ~ ~ ~	8	3.1 Byłaś serca biciem ~ ~ ~ ~ ~	18
1.21 Press gang (Branka) ~ ~ ~ ~ ~	9	3.3 Hydropiekłównię ~ ~ ~ ~ ~	19
1.24 Santiano ~ ~ ~ ~ ~	10	3.21 Trudno nie wierzyć w nic ~ ~ ~ ~ ~	20
1.30 Wellerman ~ ~ ~ ~ ~	11	3.22 Warszawa ~ ~ ~ ~ ~	21

Kamil Dzierżanowski — opracowanie, skład, korekta
Paweł Kulig — opracowanie

<https://github.com/dzierzanowski/spiewnik-szant>

Pobierz śpiewnik online:



Szanty



1.3 Chłopcy z Botany Bay

Muzyka: Mietek Folk

- c B c
 1. Już nad Hornem zapada noc
 c B E♭
 Wiatr na żaglach położył się
 G♯ B E♭ B c
 ||: A tam jeszcze korsarze na Botany Bay |
 G♯ B c
 | Upychają zdobycze swe :||
2. Jolly Roger na maszcie już spi
 Jutro przyjdzie z Hiszpanem się bić
 A korsarze znużeni na Botany Bay
 Za zwycięstwo dziś będą swe pić
3. Śniady Clark puchar wznosi do ust
 „Bracia, toast! Niech idzie na dno!”
 Tylko Johnny nie pije, bo kilka mil stąd
 Otuliło złe morze go
4. Nie podnosi kielicha do ust
 Zawsze on tu najgłośniej się śmiał
 Mistrz fechtunku z Florencji ugodził go
 Już nie będzie za szoty się brał
5. W starym porcie zapłacze Margot
 Jej kochany nie wróci już
 Za dezercję do panny na kei w Brisbane
 Oddać musiał swą głowę pod nóż
6. Tak niewielu zostało dziś ich
 Resztę zabrał Neptun pod dach
 Choć na ustach wciąż uśmiech, to w sercach lód
 W kuflu miesza się rum i strach
7. To ostatni chyba już rejs
 Cios sztyletem lub kula w pierś
 Bóg na szkuner w niebiosach zabierze ich
 Wszystkich chłopców z Botany Bay
8. Już nad Hornem zapada noc
 Wiatr na żaglach położył się
 A tam jeszcze korsarze na Botany Bay
 Upychają zdobycze swe



1.5 Dziesięć w skali Beauforta

Muzyka: Krzysztof Klenczon

g c
1. Kołysał nas zachodni wiatr
D⁷ g
Brzeg gdzieś za rufą został
c g
I nagle ktoś jak papier zbladł
A⁷ D
Sztorm idzie, panie bosman
E♭ B E♭ B
Ref.: A bosman tylko zapiął płaszc
E♭ D⁷ g
I zaklął: „Ech, do czorta
E♭ F B g
Nie daję łajbie żadnych szans“
g c D⁷ g
Dziesięć w skali Beauforta

2. Z zasłony ołowianych chmur
Ulewa spadła nagle
Rzucało nami w górę, w dół
I fala zmyła żagle
Ref.: A bosman tylko zapiął płaszc...

3. Gdzie został ciepły, cichy kąt
I brzegu kształt znajomy
Zasnuły mgły daleki ląd
Dokładnie, z każdej strony
Ref.: A bosman tylko zapiął płaszc...

4. O pokład znów uderzył deszcz
I padał już do rana
Piekielnie ciężki to był rejs
Szczególnie dla bosmana
Ref.: A bosman tylko zapiął płaszc
I zaklął: „Ech, do czorta
Przedziwne czasem sny się ma“
Dziesięć w skali Beauforta
Dziesięć w skali Beauforta
Dziesięć w skali Beauforta



1.6 Few days

Muzyka: Ryczące Dwudziestki



(beat jak w „We Will Rock You“)

1. O Panie, czemu w ziemi tkwię
Hej raz, hej raz!
I macham szuflą cały dzień?
Hej, na morze czas!
2. Tam każdy takie bajdy plótl
Nie raz, nie raz
Przekroczysz Jukon, złota w bród
Hej, na morze czas!

Ref.: Mogę kopać tu dalej...×2

3. Wykopię jeszcze parę dziur
Hej raz, hej raz
Wytoczę płonnej skały wór
Hej, na morze czas!

Ref.: Mogę kopać tu dalej...×2

4. Za żonę tu łopatę mam
Już dość, już dość
A zysk, że jej używam sam
Hej, na morze czas!

Ref.: Mogę kopać tu dalej...×2

5. O Panie nie jest to Twój raj
O nie, o nie
Nadzieję innym głupcom daj
Ja na morze chcę!

Ref.: Chociaż już mi wystarczy
Few days, few days
Dam Ci jeszcze jedną szansę
Ale wracać chcę ×2



1.8 Hiszpańskie dziewczyny

Muzyka: tradycyjna angielska (Spanish Ladies)

Tekst: Ryczące Dwudziestki

Intro: Żegnajcie nam dziś, hiszpańskie dziewczyny
 Żegnajcie nam dziś, marzenia ze snów
 Ku brzegom angielskim już ruszać nam pora
G^{#7} c[#]
 Lecz kiedyś na pewno wrócimy tu znów

c# g#
 Ref.: I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny
 c# H
 W noc ciemną i złą nam będzie się śnił
 A H E c#
 Leniwie popłyną znów rejsu godziny
 A G#⁷ c#
 Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił ×2

1. Niedługo ujrzymy znów w dali Cape Deadman¹
I Głowę Barania² sterczącą wśród wzgórz
I statki stojące na redzie przed Plymouth
Klarować kotwicę najwyższy czas już

Ref.: I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny... $\times 2$

2. I znów białe żagle na masztach rozkwitną
Kurs szyper wyznaczy do Portland i Wight³
I znów stara łajba potoczy się ciężko
Przez fale, w kierunku na Beachy, Fairlight⁴

Ref.: I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny... $\times 2$

3. Zabłysną nam białą skałą zęby pod Dover
I znów noc w kubryku wśród legend i bajd
Powoli i znojnje tak płynie nam życie
Na wodach i w portach South Foreland Light⁵

Ref.: I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny...×2

⁵Dodman Point, Kornwalia; nie mylić z Cape Diamond, Quebec City — to po innej stronie oceanu

⁵Ram Head, Kornwalia

⁵Isle of Wight (/waɪt/)

⁵Beachy Head i Fairlight, East Sussex

⁵wiktoriańska latarnia morska w South Foreland, Kent; nie ustalono, co autor miał na myśli



1.12 La Valette

Muzyka: tradycyjna (Le Loup, le Renard et la Belette)

Interpretacja: Perły i Łotry

Intro: Hej, ho! brakuje oregano!

B C

g
Ref.: Pierwszy raz, kiedym stanął w La Valette

B C

Bitwy smak poczuły usta me

Pierwszy raz, kiedym stanął w La Valette

Bitwy smak poczuły usta me

g
Na prawo bić, na lewo lać

B C

Na kolana Anglio, dzisiaj Francji czas

Na prawo bić, na lewo lać

Na kolana Anglio, dzisiaj Francji czas ×2

g
1. Z morza widzę Malty brzeg

C
Zbliża się wyzwanie

g
W gardłach armat lont już wrze

C
Kończyć ładowanie!

g
Niespokojna żagli biel

C
Trzy kolowy flagi

g
Dalej bracia, równać cel

C
Król zostanie nagi!

Ref.: Pierwszy raz, kiedym stanął w La Valette...×2

2. Zaraz padnie pierwszy strzał

Już się wiara zbroi

Każdy z nas tej bitwy chciał

Dalej, bić Angoli!

Kapitana groźny wzrok

Gromki krzyk załogi

Zaraz zrobi pierwszy krok

« *Vive la France !* » przeraża wrogów

Przej.: *(akordy jak w refrenie)*
(solo na banjo, jeżeli ktoś ma banjo)

Ref.: Pierwszy raz, kiedym stanął w La Valette...

3. Zapach prochu, błyski szpad

W słońcu lśni fregata

Pierwszy pocisk obok spadł

Dalej, bić psubrata!

Dla Francuzów idziem w bój

Za wolności śladem

Trzy kolory to nasz strój

Trzęsie Angol zadem

Ref.: Pierwszy raz, kiedym stanął w La Valette...×4

Outro: Hej, ho! brakuje oregano!

B C g



1.21 Press gang (Branka)

Muzyka: Cztery Refy



- | | |
|---|--|
| <p>1. W dół od rzeki, poprzez London Street
Psów królewskich oddział zwarty szedł
Ojczyźnie trzeba dziś świeżej krwi
Marynarzy floty wojennej</p> <p>2. A że byłem wtedy silny chłop
W tłumie złowił mnie sierżanta wzrok
W kajdanach z bramy wywlekli mnie
Marynarza floty wojennej</p> <p>3. Jak o prawa upominać się
Na gretingu nauczyli mnie
Niejeden krwią wtedy spłynął grzbiet
Marynarza floty wojennej</p> | <p>4. Nikt nie zliczy ile krwi i łez
Wsiąkło w pokład, gdy się zaczął rejs
Dla chwały twej, słodki kraju mój
Marynarzy floty wojennej</p> <p>5. Hen, za rufą miły został dom
Jesteś tylko parą silnych rąk
Dowódca tu twoim bogiem jest
Marynarzu floty wojennej</p> <p>6. Gdy łapaczy szyk formuje się
W pierwszym rzędzie możesz ujrzeć mnie
Kto stanie na mojej drodze dziś
Łup stanowi floty wojennej</p> |
|---|--|



1.24 Santiano

Muzyka: tradycyjna

Interpretacja: Hugues Aufray

f^\sharp E
 1. C'est un fameux trois-mâts, fin comme un oiseau
 f^\sharp E
 Hissez haut ! « Santiano » !
 h E h
 Dix-huit nœuds, quatre cents tonneaux
 f^\sharp h f^\sharp
 Je suis fier d'y être matelot

f^\sharp E
 Ref.: Tiens bon la vague et tiens bon le vent
 f^\sharp E
 Hissez haut ! « Santiano » !
 h E h
 Si Dieu veut, toujours droit devant
 f^\sharp h f^\sharp
 Nous irons jusqu'à San Francisco

2. Je pars pour de longs mois en laissant Margot
 Hissez haut ! « Santiano » !
 D'y penser, j'avais le cœur gros
 En doublant les feux de Saint-Malo

Ref.: Tiens bon la vague et tiens bon le vent...

3. On prétend que là-bas, l'argent coule à flots
 Hissez haut ! « Santiano » !
 On trouve l'or au fond des ruisseaux
 J'en ramènerai plusieurs lingots

Ref.: Tiens bon la vague et tiens bon le vent...

4. Un jour je reviendrai, chargé de cadeaux
 Hissez haut ! « Santiano » !
 Au pays, j'irai voir Margot
 À son doigt, je passerai l'anneau

Ref.: Tiens bon le cap et tiens bon le flot
 Hissez haut ! « Santiano » !
 Sur la mer qui fait le gros dos
 Nous irons jusqu'à San Francisco ×2



1.30 Wellerman

Muzyka: tradycyjna

1. ^c There once was a ship that put to sea
^f And the name of that ship was the Billy o' Tea ^c
^c The winds blew hard, her bow dipped down
^B Blow, me bully boys, blow (hoo-ah!) ^c
- Ref.: ^{G#} Soon may the Wellerman come ^{E♭}
^f To bring us sugar and tea and rum ^c
^{G#} One day, when the tonguing is done ^{E♭}
^B We'll take our leave and go ^G ^c
2. She had not been two weeks from shore
 When down on her a right whale bore
 The captain called all hands and swore
 He'd take that whale in tow (hoo-ah!)
- Ref.: Soon may the Wellerman come...
3. Before the boat had hit the water
 The whale's tail came up and caught her
 All hands to the side, harpooned and fought her
 When she dived down below (hoo-ah!)
- Ref.: Soon may the Wellerman come...
4. No line was cut, no whale was freed
 An' the captain's mind was not on greed
 But he belonged to the Whaleman's creed
 She took that ship in tow (hoo-ah!)
- Ref.: Soon may the Wellerman come...
5. For forty days or even more
 The line went slack then tight once more
 All boats were lost, there were only four
 And still that whale did go
- Ref.: Soon may the Wellerman come...
6. As far as I've heard, the fight's still on
 The line's not cut, and the whale's not gone
 The Wellerman makes his regular call
 To encourage the captain, crew and all
- Ref.: Soon may the Wellerman come...×2





Poezja śpiewana



2.3 Dni, których nie znamy

Muzyka: Jan Kanty Pawluśkiewicz

Tekst: Marek Grechuta

Intro: *(akordy jak w zwrotce)*

1. c E♭ B E♭
 Tyle było dni do utraty sił
f C E♭ B
 Do utraty tchu tyle było chwil
c E♭ B E♭
 Gdy żałujesz tych, z których nie masz nic
f C E♭ B
 Jedno warto znać jedno tylko wiedz

G♯ f G⁷ c G♯B E♭
 Ref.: Że ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy
 Ważnych jest kilka tych chwil, tych, na które czekamy
 Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy
 Ważnych jest kilka tych chwil, tych, na które czekamy

2. Pewien znany ktoś, kto miał dom i sad
 Zgubił nagle sens i w złe kręgi wpadł
 Choć majątek prysł, on nie stoczył się
 Wytłumaczyć umiał sobie wtedy właśnie, że...

Ref.: Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy...

c B E♭ B
 Przej.: Jak rozpoznać ludzi, których już nie znamy
c B E♭ B
 Jak pozbierać myśli z tych nieposkładanych
f C G♯ E♭
 Jak oddzielić nagle serce od rozumu
c B E♭ B
 Jak usłyszeć siebie pośród śpiewu tłumu
 Jak rozpoznać ludzi, których już nie znamy
 Jak pozbierać myśli z tych nieposkładanych
 Jak odnaleźć nagle radość i nadzieję
 Odpowiedzi szukaj, czasu jest tak wiele

Ref.: Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy...



2.7 Majster Bieda

Muzyka: Wolna Grupa Bukowina

Tekst: Wojciech Bellon

Intro: (A) D G f# e ×2
(A) D

1. D e
D D⁷ G A
 Kto mu rękę podał kiedy
D A
 Nad rowem siadał, wyjmował chleb
e h
 Serem przekładał i dzielił się z psem
A G f# e
 Tyle wszystkiego, co z sobą miał —
A D G f# e
 Majster Bieda
A D
2. Czapkę z głowy ściągał, gdy
 Wiatr gałęzie chylił drzewom
 Śmiał się do słońca i śpiewał do gwiazd
 Drogę bez końca, co przed nim szła
 Znał jak pięć palców, jak szeląg zły —
 Majster Bieda
3. Nikt nie pytał, skąd się wziął
 Gdy do ognia się przysiadał
 Wtulał się w krąg ciepła jak w kożuch
 Zmęczony drogą wędrowiec Boży
 Zasypiał długo, gapiąc się w noc —
 Majster Bieda

4. Aż nastąpił taki rok
 Smutny rok, tak widać trzeba
 Nie przyszedł Bieda zieloną wiosną
 Miejsce, gdzie siadał, zielskiem zarosło
A G
 I choć niejeden wyteżał wzrok
A G
 Choć lato pustym gościńcem przeszło
A G
 Z rudymi liśćmi, jesieni schedą
A G
 Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość
A G
 Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość
A G A
 Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość —
A D G f# e
 Majster Bieda
A D G f# e
A D





Pop



3.1 Byłaś serca biciem

Muzyka: Jerzy Dobrzyński

Interpretacja: Andrzej Zaucha

Intro: c B f⁷ f⁷

Ref.: Byłaś serca biciem
c B f⁷

Wiosną, zimą, życiem
c B f⁷

Marzeń moich echem
c B f⁷

Winem, wiatrem, śmiechem
c B f⁷

1. Ostatnio w mieście mym tramwaje po północy błędzą
c B f⁷
Rozkładem nocnych tras piekielne jakieś moce rządzą
c B f⁷
Nie wiedzieć czemu wciąż rozkłady jazdy tak zmieniają
c B f⁷
Że prawie każdy tramwaj pod twym oknem nocą staje

Ref.: Byłaś serca biciem...

2. Ostatnio słońca mniej, ostatnio noce bardziej ciemne
Już nawet księżyc drań o tobie nie chce gadać ze mną
W kieszeni grosze dwa, w kieszeni na dwa szczęścia grosze
W tym jednak losu żart, że ja obydwie grosze noszę

Ref.: Byłaś serca biciem...

Przej.: Ktoś pytał jak się masz, jak się czujesz
A♭ f⁷ E♭ c
Ktoś, z kim rok w wojnę grasz wyczekuje
A♭ f⁷ E♭ g C
Ktoś, kto nocami, ulicami, tramwajami
A♭ f⁷ E♭ c
Pod twe okno mknie, gdzie spotyka mnie
A♭ f⁷ F G♭ G

Ref.: Byłaś serca biciem...

Przej.: Ktoś pytał jak się masz...



3.3 Hydropieklówstąpienie

Muzyka: Lao Che

Intro: $f\sharp^5 a^5 d^5 c\sharp^5$

Riff: $f\sharp C\sharp^7 f\sharp C\sharp^7 \times 8$

1. Słuchaj, Noe, chciałbym na słówko

Wiesz, tak między nami, to
Jestem człowiekiem zaniepokojony
By rzecz: rozczarowany
Bo miałem ambicję stworzyć
Taką rezolutną rasę
A wyście to tak po ludzku
Po ludzku, spartolili
Jestem piekielnie sfrustrowany

Przej.: Płyn, płyn, Noe, płyn i żyj, a utop to, kim byłeś
Płyn, płyn, Noe, płyn i żyj, jak nawet nie śniłeś

2. Wiesz sam, jak nie lubię radykałów

Ale, na Boga, nie spałem całą noc
I podjąłem decyzję
Zsyłam na Ziemię potop
Mój mały Noe
Mój ptysiu miętowy, zsyłam potop
Potop!

Riff: $f\sharp C\sharp^7/G\sharp A C\sharp^7/G\sharp$

Ref.: Utopię waszą utopię
Utopię waszą utopię, ja...
Utopię waszą utopię
Utopię w potopie
Zarządzam pełne zanurzenie
Utopię waszą utopię
Utopię w potopie
Hydropieklówstąpienie

3. Zatem, utonie wszystko:

Drogi i mosty kołowe
Urzędy skarbowe
Gospodarstwa domowe
Powiadam: wszystko
Za wyjątkiem ciebie, chłopaku
Wypływaj jutro
Mandżur pakuj!

Ref.: Utopię waszą utopię...

Przej.: $f\sharp^5 a^5 d^5 c\sharp^5 \times 4$

Płyn, płyn, Noe, płyn i żyj, a utop to, kim byłeś
Płyn, płyn, Noe, płyn i żyj, jak nawet nie śniłeś

4. Wybrałem ciebie, bo...

Tak właściwie, to nie wiem
Dlaczego ciebie wybrałem
Chciałem tylko, żebyś był fajny
I żeby ktoś kiedyś mógł powiedzieć:
„Był Noe
Noe — gość, co się czasem spinał
Ale uwierzył, i gdy szedł po gnoju
Smród już się go nie imał!”

Ref.: Płyn, chłopaku, płyn
Płyn, nie odwracaj główki chłopaku, ty płyn
A ja...

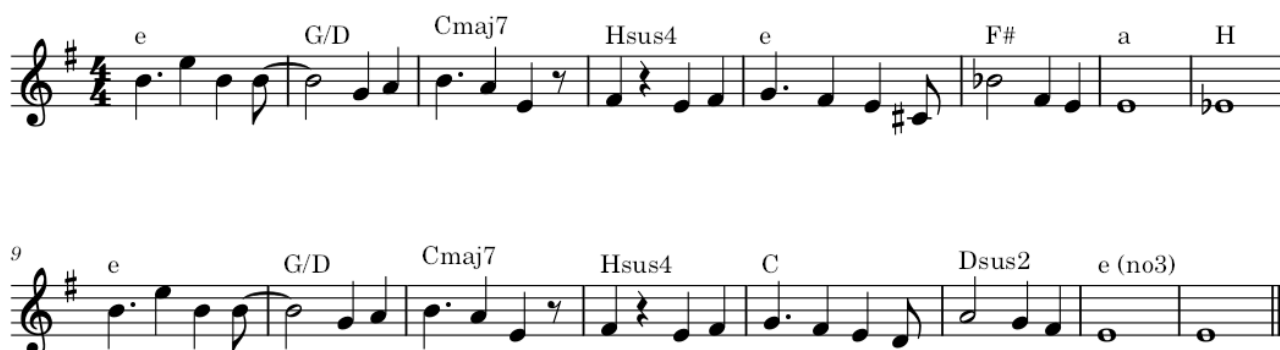
Utopię waszą utopię
Utopię w potopie
Zarządzam pełne zanurzenie
Utopię waszą utopię
Utopię w potopie
Hydropieklówstąpienie

$f\sharp^5 a^5 d^5 c\sharp^5 \times 2$



3.21 Trudno nie wierzyć w nic

Muzyka: Raz Dwa Trzy



- e G/D C⁽⁵⁻⁾ H
 1. Zapyta Bóg w swym niebie
 e G/D C⁽⁵⁻⁾ H
 Co dałem Mu, od siebie
 e G/D C⁽⁵⁻⁾ H
 Wierzyłem i kochałem
 e G/D C⁽⁵⁻⁾ H C
 I byłem tym, kim chciał bym był
 D C
 I żyłem jak, chciał bym żył
 D H
 I byłem, kim miałem być

Przej.: (intro) × 1

2. Odpowiem Mu od siebie
 Że spłacę dług tym lepiej
 Tym bardziej, bo wiedziałem
 Co znaczy, że nadziei brakowało mi
 C D G C
 I kilku chwil, kilku dobrych chwil

a H
 Może powie, to niepotrzebne słowa

e G/D C⁽⁵⁻⁾ H
 Ref.: Trudno nie wierzyć w nic
 Trudno nie wierzyć w nic
 Trudno nie wierzyć w nic
 Trudno nie wierzyć w nic

Solo: C D × 8

3. Zapyta Bóg w swym niebie
 Jak spłacę dług — ja nie wiem
 Wierzyłem i kochałem
 I byłem tym, kim chciał bym był

Ref.: Trudno nie wierzyć w nic
 Trudno nie wierzyć w nic

Outro: (intro) × 1



3.22 Warszawa

Muzyka: T.Love

Intro: E A ×2

H
1. Za oknem zimowo zaczyna się dzień
c# A
Zaczynam kolejny dzień życia
H
Wyglądam przez okno, na oczach mam sen
c# A
A Grochów się budzi z przepicia
Wypity alkohol uderza w tętnice
Autobus tapla się w śniegu
Zza szyby oglądam betonu stolicę
Już jestem na drugim jej brzegu
E H A
Ref.: Gdy patrzę w twoje oczy zmęczone jak moje
E H A
To kocham to miasto zmęczone jak ja
E H A
Gdzie Hitler i Stalin zrobili, co swoje
E H A
Gdzie wiosna spaliną oddycha

Przej.: E A ×2

2. Krakowskie Przedmieście zalane jest słońcem
Wirujesz jak obłok, wynurzasz się z bramy
A ja jestem głodny, tak bardzo głodny
Kochanie, nakarmisz mnie snami

Zielony Żoliborz, pieprzony Żoliborz
Rozkwita na drzewach, na krzewach
Ściekami z rzeki kompletnie pijany
Chcę krzyczeć, chcę ryczeć, chcę śpiewać

Ref.: Gdy patrzę w twoje oczy zmęczone jak moje...

H c#

Gdy patrzę w twoje oczy zmęczone jak moje...

Przej.: H H c# A ×4 (*jak w zwrotce*)

E H E
(H)E A H
E H E
E H E
(H)E A H
A

3. Jesienią zawsze zaczyna się szkoła
A w knajpach zaczyna się picie
Jest tłoczno i duszno, olewa nas kelner
I tak skończymy o świcie

Jesienią zawsze myślę o latach
Tak starych, jak te kamienice
Jesienią o zmroku przechodzę z tobą
Przez pełne kasztanów ulice

Ref.: I patrzę w twoje oczy zmęczone jak moje

I kocham to miasto zmęczone jak ja
Gdzie Hitler i Stalin zrobili, co swoje
Gdzie wiosna spaliną oddycha ×2

Outro: H E



